

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Dymisja gabinetu egipskiego



Mahamed Mahmud Pasza dotychczasowy premier, ustąpił wraz z całym gabinetem.

Marsz. Piłsudski jedzie do Włoch

Lekarze zalecili mu kurację na Południu Marszałek spędzi urlop zdrowotny nad Adriatykiem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Cz.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych w najbliższym czasie wyjedzie do Włoch pan marszałek Piłsudski.

Jak wiadomo, pan marszałek po powrocie z Drusienik zapadł na gripę i lekarze zalecili mu wyjazd na południe. Mar-

szalek Piłsudski spędzi urlop zdrowotny nad Adriatykiem we Włoszech północnych.

Wczoraj w południe paszporty zagraniczne pana marszałka oraz dr. Wojtyńskiego, który będzie towarzyszył w podróży, złożone zostały w poselstwach jugosłowiańskim i włoskim w celu zaopatrzenia w wizy.

Aczkolwiek termin wyjazdu nie został jeszcze ustalony, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wyjazd pana marszałka nastąpi w dniach najbliższych.

Wyjazd pułk. Becka

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Cz.) telefonuje: Agencja wschodnia donosi, że

wczoraj wieczorem opuścił Warszawę szef gabinetu ministra spraw wojskowych pułk. Beck, który w towarzystwie swojej małżonki wyjechał do Włoch. Utrzymują, że podróż ta stoi w związku z mającym nastąpić wyjazdem marszałka Piłsudskiego na południe.

W obliczu doniosłych wypadków

Zarówno obóz rządowy, jak i opozycja lewicowa szykują się do ostrej rozgrywki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sytuacja wewnętrzna jest nadal bardzo napięta i, sądząc z głosów obydwu stron — obozu rządowego i opozycji, należy w najbliższych dniach spodziewać się doniosłych rozstrzygnięć. Ton poszczególnych e-

Głównym celem B. B.

jest przeprowadzenie zmian ustrojowych

Jako objaw nieprzejednanego stanowiska obozu rządowego, może służyć oświadczenie wiceprzewodniczącego klubu parlamentarnego B. B. i prezesa Zjednoczenia pracy miast i wsi, pos. Marjana Kościalskiego, który w następujący sposób nakreślił obecną sytuację polityczną przed zwołaniem sesji budżetowej sejmiku: — Na czoło obecnej sytuacji — mówił p. Kościalski — wysuwa się bezspornie fakt, że do głosu doszły znów ISTOTNI SPRAWCY WYPADKÓW MAJOWYCH.

Na opozycji legły ponownie cienie Witosa, Kiernika i Popiela.

Fakt ten jest najlepszym pre-

Nowa grupa polityczna

pod hasłem obrony interesów rolnictwa

Jak donoszą ze sfer zbliżonych do rządu, najbliższe dni przyniosą nową sensację polityczną na terenie sejmiku. Oto z inicjatywą posłów rolniczych, wchodzących w skład B. B., powstać ma nowa grupowa-

nuncjacji jest ostry i nerwowy. Położenie komplikuje jeszcze bliiski wyjazd marsz. Piłsudskiego zagranicę, co może przyspieszyć jeszcze posunięcia opozycji sejmowej, a jednocześnie spowodować gwałtowniejszą reakcję ze strony B. B.

gnostykami konieczności SZYBKICH I ZDECYDOWANYCH POSUNIĘĆ ZE STRONY MIARODAJNYCH CZYNNIKÓW, celem rozwikłania obecnej sytuacji politycznej.

— Kiedy zajdą te decydujące posunięcia rządu?

— Do pierwszych zetknięć politycznych, a więc do czasu zwołania sesji sejmowej, mamy jednak jeszcze TYLKO 3 TYGODNIE CZASU.

Blok rządowy wie, że jego głównym celem jest PRZEPROWADZENIE ZMIAN USTROJOWYCH, KTÓRE MUSZA ZAPEWNIĆ przyszłym pokoleniom spokojną i twórczą pracę.

nie polityczne pod hasłem obrony rzeczowych postulatów rolnictwa polskiego, dotkniętego ciężkim przesileniem.

Do nowego ugrupowania, które przyjął ma nazwę GRUPY PAŃSTWOWO - ROLNICZEJ,

węcej mają również posłowie ludowi z innych stronnictw politycznych.

Grupa ta wchodzić będzie w skład B. B. jako jednostka autonomiczna.

Jak nas informują, zamiar utworzenia ugrupowania rolniczego żywny był już od kilku miesięcy. Obecna krytyczna sytuacja w rolnictwie przyspieszy

la proces wyodrębnienia się rolników w Bezpartyjnym Bloku. Do nowego ugrupowania, jak wspomnieliśmy, przyłączyć się mają posłowie rolnicy z innych stronnictw.

Jak się należy domyślać, jest to próba wciągnięcia do ugrupowania rządowego nowych sił i rozbicia stronnictw włościańskich.

Plany opozycji lewicowej

Jak sobie ona wyobraża dalszy przebieg wypadków

Wczorajszy „Robotnik“, organ PPS, przynosi w artykule naczelnym następujące prognozy co do rozwoju obecnej zagrożonej sytuacji.

Zdaniem „Robotnika“ przewidziane są następujące możliwości:

1) albo dalszy rozwój wypadków odbywać się będzie w sra-

niach legalnych, t. zn. w granicach konstytucji i ustaw obowiązujących;

2) albo też p. marsz. Piłsudski wraz ze swoimi zwolennikami wyjdzie poza granice legalności, słowem dokona nowego zamachu stanu, mniej czy więcej ostrego.

W pierwszym wypadku pan prezydent Rzeczypospolitej ma przed sobą — wobec zgłębia wyrażonej woli ogromnej większości sejmiku Rzeczypospolitej domagania się likwidacji systemu rządzenia i dymisji gabinetu p. Świątalskiego — dwie drogi:

a) albo udzielenie dymisji gabinetowi p. Świątalskiego i powołanie nowego gabinetu, któryby się oparł o większość sejmiku i przeprowadził „pokojową“ likwidację systemu;

b) albo też rozwiązanie sejmiku i senatu oraz zarządzenie nowych wyborów zgodnie z obowiązującą konstytucją.

W wypadku drugim PPS. ogranicza się narazie do stwierdzenia dwóch rzeczy:

A) polski obóz demokratyczny, a wraz z nim i polska partia socjalistyczna, nie zejdz z gruntu legalnego, dopóki grunt legalny w Polsce trwa;

B) jeżeli obóz t. zw. sanacyjny z gruntu legalnego zejdzie, — zejdzie z tego gruntu „automatycznie“ niejako i cała Polska.

„W takim razie — skutki byłyby nieobliczalne dla Polski — pisze „Robotnik“.

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na ograniczniki, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-go kwartału (białe), to jest za czas od 1 października 1929 r. do 1 stycznia 1930 r. upływa dnia 10 października r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy placeniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy ułaceniu należy bezwzględnie przedstawić zaopłacony rachunek biały za III kwartał 1929 roku.

DYREKCJA
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego
Spółka Akcyjna.

Politycy europejscy o Stresemannie

„Silny mąż Niemiec“

zasłużył sobie na powszechne uznanie

LONDYN, 4 października. — (Tel. wł. „Głosu Porannego) —

Wiadomość o zgonie niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna wywołała w tutejszych sferach politycznych bardzo silne wrażenie.

Kancelarz skarbu Snowden powiedział: „Wiadomość poruszyła mnie głęboko. Już w Hadze było jasne, że dr. Stresemann bohatercko boryka się ze swą bardzo poważną chorobą. W czasie konferencji londyńskiej w roku 1924 byłem często w towarzystwie dr. Stresemanna, podobnie jak na ostatniej konferencji haskiej. Jego charakter i jego zdolności wzbudzały we mnie najwyższy podziw. Dr. Stresemann wypowiadał zawsze wszystko co miał do powiedzenia, w umiarkowanej formie, ale z dużym naciskiem. — Śmierć jego jest niezastąpioną stratą nie tylko dla Niemiec, lecz także dla Europy. Jest ona szczególnie nieszczęściem w obecnych czasach, w których czeka na rozstrzygnięcie cały szereg bardzo ważnych problemów. Śmierć jego jest dla mnie nie tylko zgonem wielkiego męża stanu, odczuwam ją o wiele bardziej jako stratę osobistego przyjaciela“.

Lloyd George oświadczył: Śmierć dr. Stresemanna jest ciężkim ciosem dla pokoju Europy. Zmarły był wielkim pojednawcą. Jestem wstrząśnięty wiadomością o jego zgonie. Zdołał być sobie nieśmiertelną zasługą w sprawie europejskiego i światowego pokoju. Silny mąż Niemiec, jak go często nazywano, był prawie nieznanym ludziom na ulicach w Anglii, ale nazwisko jego było jednym z najbardziej znanych pośród nazwisk mężów stanu czasów powojennych ponieważ dr. Stresemann był kierownikiem niemieckiej polityki zagranicznej szereg lat z rządu. Politycy angielscy, którzy spotykali się z nim w Paryżu i na zgromadzeniach ligi narodów, oceniali go zawsze jako osobistość w najwyższym stopniu genialną i sympatyczną“.

Sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson powiedział:

„Zgon dr. Stresemanna jest stratą nie tylko dla jego własnego narodu, lecz także dla ludów Europy i świata. Praca, którą wykonał w ciągu ostatnich lat, miała na celu dobro Niemiec; ale wyszła na dobre także całej ludzkości. Był on również wielkim mężem stanu Niemiec, jak wielkim mężem stanu Europy! Był przywódcą w ruchu pokojowym w Europie. Nieprędko zapomnimy odwagę i cierpliwość, z jaką przeprowadził przystąpienie Niemiec do ligi narodów, dla polityki, której dajemy nazwę Locarna, dla powszechnej sprawy rozbrojenia światowego i współpracy. Nie zapomnimy również nigdy jego zręczności i taktu. W swej ostatniej, wzruszającej mowie, którą wypowiedział przed paru tygodniami w Genewie, mówił o bohaterstwie służby dla pokoju i przeciwstawił to bohaterstwu, i gotowości do ofiar na rzecz wojny. Śmierć jego została przyspieszona trudami i pracowaniem ostatnich lat, których szczyt tworzą jego wspaniałe usiłowania w Genewie i w Hadze. Nawet, gdy był bardzo chory, jak naprzykład w Hadze, nigdy się nie



Dr. Gustaw Stresemann, jako student-korporant



Zmarły minister ze swoją małżonką przed tygodniem nad brzegiem Jeziora Czterech Kantonów w Szwajcarii.

oszczędzał i pomógł do stworzenia mocnej podstawy dla gmachu pokoju światowego. Nazwisko jego będzie żyło w historii jako jednego z największych budowniczych europejskiej solidarności i dobrej woli tak dłużej, póki ludzkość pamiętać będzie o wydarzeniach naszych czasów i naszego pokolenia“.

PARYŻ, 4-go października. — (Tel. wł. „Głosu Porannego) — Cały świat dyplomatyczny w Paryżu został silnie poruszony wiadomością o śmierci dr. Stresemanna. Wszystkie pisma w artykułach wstępnych stwierdzają, że zgon tego męża stanu jest niepowetowaną stratą dla całego świata.

Briand był wstrząśnięty tą wiadomością, którą otrzymał po przybyciu do Paryża na posiedzenie rady ministrów. Mówił o długotrwałej wspólnej pracy ze zmarłym dla pokoju świata. Stwierdził, że w Hadze odniósł wrażenie, iż stan zdrowia Stresemanna poprawił się, i z tego względu wiadomość o nie-

oczekiwanym zgonie jeszcze boleśniej go dotknęła. Briand nie przyjmuje żadnych dziennikarzy i odmawia wywiadów, jedynie na zapytanie jednego z dziennikarzy niemieckich odpowiedział: „Nie mogę nic powiedzieć, to jest straszne, okropne“.

Loucheur powiedział: „Często spotykałem Stresemanna. Był to mąż niezwykłej zdolności, który bronił interesów swego kraju energicznie, ale także w duchu międzynarodowym“.

Posel hiszpański Quinones de Leon oświadczył:

„Stresemann był dyplomata i patriotą. Był on tak oddany sprawie pokoju, że śmierć jego jest stratą dla całej Europy“.

BERLIN, 4, 10. (ATU) Minister pełnomocny Polski p. Knoll złożył dziś w imieniu rządu polskiego kondolencje w pruskiej M. S. Z. Na gmachu poselstwa polskiego flaga została opuszczona do połowy masztu.

GENEWA, 4, 10. (Tel. wł.) Sekretarjat ligi narodów donosi, że podczas uroczystości pogrzebowych ministra Stresemanna ligę narodów oficjalnie reprezentować będzie sekretarz generalny ligi sir E. Drumond.





Dziś rewelacyjna Premiera

Klejnót sezonu

ANNA

MAY WONG

w arcydziele sztuki realizatorskiego

Motyl Brukowy

Kto kocha wielką, prawdziwą sztukę musi ten film zobaczyć!

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedz. i święta o 12-ej. Ceny wszystkich miejsc oprócz łóż w niedzielę, sobotę i święta od 12-ej—3-ej 1 zł.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Dr. Curtius



zastąpi tymczasem dr. Stresemanna

BERLIN, 4 października. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Przybył w dniu dzisiejszym do Berlina prezydent Rzeszy Hindenburg odbył natychmiast konferencję z kanclerzem Müllerem w sprawie następcy zmarłego ministra spraw zagranicznych dr. G. Stresemanna. Na wniosek kanclerza Müllera prezydent Hindenburg powierzył tymczasowe kierownictwo agendami ministerstwa spraw zagranicznych ministrowi pracy dr. Curtiusowi.

Mac Donald w Ameryce natychmiast udał się do Białego Domu

WASZYNGTON, 4, 10. (Tel. wł.) Oczywiście witany przez tłumy publiczności przybył w dniu dzisiejszym do Waszyngtonu angielski premier Mac Donald. Natychmiast po przyjeździe Mac Donald udał się wprost do Białego Domu.

Sensacja „towarzyska” we Lwowie

LWÓW, 4, 10. Sensację w szerokiach kołach towarzyskich Lwowa wywołał zamach rewolwerowy ze strony lekarza dra Jana Goldmana na osobie dra Brunona Kormana. Tło sprawy jest następujące: dr. Goldman starszy już człowiek ożenił się niedawno z młodą kobietą. Bywał u nich w domu dr. Korman, który nawiązał stosunek miłosny z młodą małżonką. W tych dniach Goldman spotkał na ulicy Kormana i podszedłszy doń, wyciągnął rewolwer i usiłował strzelić do niego, jednak nadbiegły posterunkowy policji wytrącił mu broń z ręki. Goldman został aresztowany. Sprawa wywołała ze względu na osobę zamieszkanego w aferę dra Kormana, który jest znanym działaczem politycznym, olbrzymią sensację.

Zakup złota dla Banku Polskiego

WARSZAWA, 4, 10. (Tel. wł.) Bank Polski zakupił w ostatnich dniach na rynku amerykańskim za półtora miliona dolarów złota. Złoto powiększy zapasy kruszcu na pokrycie złotego, które wzrosło w ostatniej dekadzie o przeszło 13 milionów złotych.

B-cia Z. i A. RAPPEPORT
 PIOTRKOWSKA NR. 15
 PROSIMY ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA NASZE WYSTAWY
DZIŚ i JUTRO!

Organizator zamachu ukraińskiego

na ówczesnego Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego

ujęty został we Lwowie po ośmiu latach ukrywania się

LWÓW, 4, 10. W związku z likwidacją resztek ukraińskiej organizacji wojskowej policja polityczna dokonała wczoraj sensacyjnego aresztowania. Przytrzymano poszukiwanego od 8 lat niejakiego Jarosława Czyżę, organizatora zamachu dokonanego w roku 1921 na naczelnika państwa J. Piłsudskiego i byłego wojewodę lwowskiego Grabowskie

go podczas otwarcia Targów Wschodnich.

Gdy wówczas naczelnik państwa przejeżdżał koło ratusza lwowskiego zamachowiec Fedak oddał w stronę samochodu dwa strzały. Zranieniu uległ wówczas tylko wojewoda Grabowski.

J. Czyż był właśnie tym osobnikiem, który w mundurze majora

W. P. miał zabezpieczyć ucieczkę Fedaka.

Po nieudanym zamachu Czyż zbiegł do Ameryki, gdzie wśród emigracji ukraińskiej zajmował się rozmaitemi sprawami o zabarwieniu mniej lub więcej politycznym.

Po 8 latach nieobecności, sądząc że przestępstwo jego poszło w niepamięć, i władze nie będą nań zwracały uwagi, powrócił przed

dwoma dniami pod przybranym nazwiskiem Semena Kozłowskiego, aby w dalszym ciągu uprawiać robotę konspiracyjną.

Władze śledcze polityczne, prowadząc dochodzenie w sprawie U. O. W. aresztowały pewną dziewczynę ukraińską, która swoimi zeznaniami naprowadziła na ślad przyjazdu Czyży do Lwowa.

Min. Zaleski nie uległ wypadkowi

Jak było naprawdę z katastrofą samochodową pod Ożarowem

Z Warszawy telefonują:

W kilku wczorajszych dziennikach porannych ukazała się wiadomość, podana w niezwykle sensacyjnej formie o wypadku samochodowym pod Ożarowem, któremu rzekomo miał ulec p. minister spraw zagranicznych A. Zaleski.

Sprawa ta wywołała wczoraj niezwykle poruszenie.

Dla uspokojenia opinii publicznej, podajemy istotne szczegóły wypadku:

Samochód nr. WR. 64371, własność pos. Franciszka Zielińskiego, prowadzony przez szofera Romana Dąbrowskiego (Emilji Plater 15), wymijając oko

ło godz. 1 pop. samochód na szosie pod Ożarowem wskutek gwałtownego zahamowania, wywrócił się do góry kołami, a znajdujący się w nim pasażerowie: poseł Józef Chaciński, prezes koła parlamentarnego Ch. Dem., ks. pos. Franciszek Gąsiorowski, pos. Franciszek Zieliński i kierowca Dąbrowski doznali lekkich potłuczeń i kontuzji.

Pasażerowie auta, które było przyczyną wypadku, jacyś cudzoziemcy, zatrzymali samochód i pospieszyli pobudowanym z pomocą. Stan zdrowia ofiar katastrofy żadnym obaw nie budzi.

Połączenie osoby p. ministra Zaleskiego, który wczoraj wogóle z Warszawy nie wyjeżdżał, z ofiarami wypadku przypisać należy jedynie pomyłce.

Najbardziej znamienne z całej tej historii jest to, że ksiądz pos. Gąsiorowski, prez. J. Chaciński i pos. Zieliński, są wydawcami „Rzeczypospolitej”, która chyba powinna być o wypadku tym najlepiej i najszczegółowiej poinformowana, tymczasem dziennik ten wiadomość o wypadku rzekomo p. min. Zaleskiego podał w najbardziej sensacyjnej, a jak się obecnie okazało, najbardziej fałszywej formie.

Z krainy wszelkich możliwości

Bunt więźniów w Ameryce

jakiego nie było jeszcze nawet za oceanem

Okrucieństwo i cynizm zbuntowanych kryminalistów

NOWY JORK, 4, 10. (Tel. wł.) W więzieniu państwowym w Canon City w stanie Colorado, w którym przebywa około 1,000 więźniów, wybuchł niezwykle groźny bunt, przekraczający rozmiarami swymi nawet stosunki amerykańskie.

Bunt był widocznie dokładnie przygotowany. Więźniowie opanowali w pierwszej chwili arsenał i uzbrojeni zaatakowali straż więzienną. Po zabiciu 3 dozorców i zranieniu kilkunastu, straż więzienną została rozbrojona.

Tymczasem więźniowie podpaliли dwa gmachy więzienne, poczem za barykadowali się mocno w pozostałych, prażąc silnym ogniem karabinowym oblegające więzienie wojsko i milicję.

Postawa zbuntowanych jest zdecydowana. Wywiekli oni na wysokie mury więzienne czterech dozorców i w oczach wojsk obłąńczonych zepchnęli ich w przepaść. Wszyscy czterej zabili się na miejscu.

Kilka ataków wojskowych uda-

ło się więźniom skutecznie odeprzeć.

Ogółem bunt pociągnął za sobą dotychczas 16 śmiertelnych ofiar, w tem 5 dozorców więziennych.

Więźniowie postawili komendantowi wojsk obłąńczonych niezwykle bezcelne ultimatum.

Domagają się oni ni mniej ni więcej, jak dostarczenia im samochodów ciężarowych, którymi zamierzają zbiec. Chcą zabrać ze sobą 10 dozorców, których wypuszczą na wolność dopiero wtedy, gdy znajdą się poza zasięgiem pocisków artyleryjskich.

Komendant wojskowy ultimatum odrzucił, zapowiadając, że jutro o świcie, o ile więźniowie się nie poddadzą, wysadzi więzienie w powietrze.

Wymiana strzałów między zbuntowanymi a oblegającymi trwa w dalszym ciągu.

W drodze do Canon City znajduje się bateria haubic i samoloty z bombami i związami i karabinami maszynowymi.

Właściwy szturm do więzienia będzie podjęty dopiero po nadejściu dalszych posiłków.

Niewątpliwie P.A.T., która przyniosła wywiad ze znakomitym pisarzem, podając rozmowę z najdrobniejszymi szczegółami i dosłownym cytowaniem poszczególnych zdań Shaw'a, wyjaśni sprawę domniemanego dementi Ullsteina.

P. Lieberman na wolności

Sędzia śledczy zwolnił go bez kaucji

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym sędzia śledczy V rewiru zwolnił z więzienia aresztowanego w swoim czasie w związku z aferą podatkową p. Adama Liebermana. Zaznaczyć należy, że p. Lieberman zwolniony został bez kaucji.

Skandal w ambasadzie sowieckiej trwa

Biesiedowski twierdzi, że nadal jest przedstawicielem sowieków, a poselstwo zaprzecza

PARYŻ, 4, 10. (ATU.) „Populäre” ogłasza wywiad z sowieckim radcą legacyjnym Biesiedowskim, osławionym przez skandal w ambasadzie sowieckiej w Paryżu. Biesiedowski oświadcza, że jest zbyt przeczorny, aby po tem co się stało wracać do Rosji sowieckiej i narazić siebie i rodzinę na rozstrzelanie lub powieszenie. Niezwłocznie po powrocie Dowgalewskiego Biesiedowski zamierza wręczyć mu prośbę o dymisję, dopóki jednak Dowgalewskiego nie ma w Paryżu, Biesiedowski jest nadal urzędu-

wym sowieckim przedstawicielem dyplomatycznym. Widzimy więc w Paryżu ciekawe zjawisko, iż ambasada sowiecka razem z jej kierownikiem przeprowadziła się z własnego gmachu do prywatnego hotelu.

Biesiedowski w ostrych słowach krytykuje władzę sowiecką i wyjaśnia, dlaczego naraził się na nienawiść G. P. U. W swoich raportach krytykował on politykę agrarną rządu sowieckiego, terror wyborczy, metody agitacji pierwszomajowej i wskazywał na rosnącą

w Rosji nędzę i niezadowolenie, oraz izolację polityczną Rosji sow.

PARYŻ, 4, 10. (AW.) Poselstwo sowieckie nadesłało do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych oficjalny komunikat, w którym oświadcza, iż poseł Biesiedowski przestał być reprezentantem rządu sowieckiego, zatem poselstwo prosi o skreślenie go z listy dyplomatów.

Biesiedowski już od dłuższego czasu nosił się jakoby z opuszczeniem swego stanowiska.

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

Juanita z sykiem wysysała kawał melona i wypluwała czarne pestki na podwórze w sam środek dzieciennego wózka, który stał tam zupełnie opuszczony. Dziecko zapłakało głośno.

— Czy ładnie jest w barze Muffing?

Irena wyprostowała się dumnie. Mogła dużo o tem powiedzieć.

— Ciebie, przypuszczam, już by tam nie przyjęli. Patron orzekłby, że jesteś już za miękka.

Nie powinna była tego powiedzieć. Juanita uderzyła się strę w twarz z taką siłą, że zleciała z parapetu okiennego na podłogę; następnie zakasała swe szerokie rękawy:

— Miękka, ty bronzowa miał po?—krzyczała Juanita.—Przyrzyj się tym ramionom! Niemi pobije wszystkich twoich farmerów. Wytrzymaj sobie krew z nosa! Co z ciebie za ptaszek. Powiedz czy kąpią was w szampanie?

Irena zaśmiała się.

— W szampanie! To się tak mówi. Ale jest to tylko falsyfikat. Są oni jednak zawsze już tak spici, gdy którą wsadzają do wanny, że nie są w stanie rozróżnić. Zresztą patron bardzo uważa. Nikomu nie wolno zrobić nam krzywdy. Mówi zawsze: „Orgja też powinna być uregulowana; tak stoi w biblii...”

— Ale dotykają was przecież?

— Mój Boże! Od tego przecież nikt jeszcze nie umarł. Gdybym była miss Vanderbilt, nie musiałabym tego tolerować. Zresztą i tak idę w przyszłym miesiącu jako „girl” do teatru Harlem - Poople. Mam już tyle pieniędzy, że mogę sobie sprawić parę kostjumów do tańca.

Borys często słyszał takie rozmowy. Wiedział również, że Juanita, aby zarobić parę dolarów, już kilka razy towarzyszyła Irenie. Często płakał w nocy. Czuł z jaką gotowością, a jednocześnie jak ciężko składała ona swą ofiarę dla niego; buntował się przeciwko temu, a jednak poddawał się jej zdecydowanej woli.

Pewnego razu miała miejsce straszliwa scena. Borys zasnął, zmęczony pieczętami Juanity. W nocy obudził go hałas w sąsiednim pokoju i nie otrząsnawszy się jeszcze dobrze ze snu, zaczął szukać ręką wokół siebie. Mruzczał przytem nie przytomnie:

— Heleno, Heleno, hallo, słyszysz mnie?

Juanita zerwała się, jakby ją ktoś uderzył. Przekreśliła kontakt elektryczny.

— O kim ty mówisz?

Borys oprzytomniał. Rzucił okiem na podartą kołdrę i uśmiechnął się:

— O nikim. Czy coś powiedziałem? Co się stało?

Ale Juanita nie uspakajała się. Rzuciła się na niego i syknęła mu do ucha:

— Czy ona wciąż jeszcze żyje? Czy jeszcze nie umarła?

Jeszcze nie wygasła w twej pa mięci? Jesteś łotrem! Czy leżysz zawsze przy mnie z zamkniętymi oczyma, aby mnie nie widzieć i myśleć, że to jest tamta?

Borys rzucił się w bok.

— Nie bądź śmieszna. Coś takiego może się zdarzyć. Jest to wspomnienie, nic więcej.

— Wspomnienie, które jednak przeklecie mocno siedzi.

Nie powiedziała nic więcej, ale Borys zauważył, jak niesłychanie była podniecona. Rzuciła się do kuchni. Rozległ się



„To cię nic nie obchodzi!”

głośny hałas tłuczonego szkła. Gdy pobiegł za nią, zobaczył, jak rozbijała wokoło młotkiem naczynia kuchenne. Wpiła tak mocno zęby w dolną wargę, że krew spływała jej po podbródku. Gdy atak minął, opadła jak kupka szmat. Młotek wypadł z ręki. Mruzczała cicho:

— Bądź ostrożny! — i zaczęła szlochać bez łez.

Minęło wiele dni, zanim ponownie na niego spojrzała.

— Tak dalej być nie może — powiedział Borys do siebie i wziął z patelni kawałek kukuzydowego ciasta. Ale nie mógł pochwycić żadnej myśli. Każda rozpadała się, jak ten kawał ciasta, który trzymał w ręku. Podnosił pokrywy garnków na blasze kuchennej, nie zaglądając do środka; przerzucał stare numery gazety, patrzył długie chwile na przepelnione hałasem podwórze, wkońcu znowu cofnął się na ławę i zaczął nucić pod nosem. Ale nie była to piosenka ojczysta, wychodząca z jego ust. Ku swemu własnemu zdziwieniu spostrzegł, że kołysze się w takt piosenki mu rzyńskiej.

Senny, przeciągnięty rytmem, ze swymi ostremi, hałaśliwymi, łamiącymi harmonję wstawkami, wprawiał jego ciało wciąż

w nowe ruchy, tak że Irena, która bez szmeru weszła do pokoju, zatrzymała się zdumiona. Następnie rzuciła się do gramofonu i nakręciła go. Z sieni wszedł siedemnastoletni andrus, zwabiony muzyką, za nim stara, gruba kucharka, pracująca na dół w restauracji i dwie piętnastoletnie dziewczynki. Gramofon wył, jak opętany, „dziewczeta zaczęły tańczyć, klaskanie w dłonie stało się głośniejsze, chłopak podniecał je do nośnymi okrzykami, a Borys coraz ekstatyczniej rzucał ramionami, podczas gdy jego zmęczone ciało tkwiło nieruchomo na miejscu jak przygwożdżone.

„Nigdy nie zdołasz odgadnąć Co myśli kobieta...”

Zanim jeszcze gramofon wyjącał ostatni takt, Irena nakręciła go na nowo i przewróciła płytę. Okrzyki dziewcząt i tupanie nóg zagłuszało prawie blaszane dźwięki gramofonu. Na podwórzu usłyszano ten dzi ki hałas. Rozległy się wołania; jakieś skrzeczące głosy przyłączyły się do śpiewu; tampa na suficie chwiała się. Pokój napętniły chmury pyłu. Borys już nic nie widział i nie słyszał.

„Dziwie się, że moje stółka mała

Wciąż jeszcze na mnie czeka...”

Irena pocałowała nagle Borysa tak, że o włos nie wpadł głową w palacy się płomień gazy.

„Mój Boże, jaka ona młoda...”

— przyszło mu do głowy. Nagle przeleciał tuż koło głowy Ireny nóż kuchenny i utkwiał, chwytając się w desce na ścianie.

Juanita stała w drzwiach. Kopniębem nogi zatrzymała gramofon. Obcy tłumnie wybijał w pośpiechu z mieszkania. Irena siadła w kątku i jęła poprawiać tkwiącą we włosach papierową różę. Juanita natomiast stanęła ponura i groźna przed Borysem. Ręce, zacisnięte w pięści, złożyła na jego plecach. Ledwo otworzyła wargi i szepnęła:

— Mówiłam ci przecież, że byś się miał na baczności i nie drażnić mnie!

ROZDZIAŁ XXVII.

Gdy Wiktor siadł za biurkiem Brookera, wewnątrz się nie skoncentrowany, aby pannaować nad każdym drgnięciem powieki, bał się trochę tej pierwszej próby.

Na znak dzwonka zjawił się drugi sekretarz i skłonił się.

— Dowiedział się pan już telegraficznie o tym nieszczęśliwym wypadku, prawda? Bardzo mi szkoda tej dzielnej siły pracowniczey, która straciłem. Niech pan zredaguje sympatyczne i ciepłe wspomnienie poświęcone do gazety naszego domu towarowego. Podobizny nie trzeba dawać; kazałem ją odszukać, ale niestety niema fotografii, a zbiorowe zdjęcia personelu nie nadają się. Pan pozostaje chwilowo do mojej dyspozycji. Oddaj pan swą dotychczasową pracę p. Drymaker. Ale zarządzenie to jest tylko prowizoryczne. Stanowisko nieboszczyka pozostaje chwilowo nieobsadzone. Gdzie znajduje się właściwie obecnie mój syn?

— Mr. Herbert bawi wciąż jeszcze na ćwiczeniach wraz ze wszystkimi oficerami swego sztabu na Alasee. Depeszował, że pozostanie tam jeszcze co najmniej pół roku.

— Dobrze. Proszę przekazać mu dodatkowo 1.000 dolarów ponad pensję miesięczną.

— Dobrze, panie Brooker. — Proszę również zarządzić, aby panna Daskałowa zameldowała się u mnie możliwie jak najprędzej. Czy wróciła już ze swej podróży?

— Wraca dziś wieczorem.

— Poza tem chciałbym w naj

bliższych dniach otrzymać całkowitą listę pracowników. Zyciorysy etc. znajdują się przecież w oddziale kartotekowym, prawda? Dalej życzę sobie, aby od dziś wszystkie zwolnienia, nie tylko w New Yorku, lecz także w całym kraju, przeprowadzone były dopiero wtedy, gdy będą mi zameldowane z uzasadnieniem i ja dam swą aprobatę. To wszystko. Dziękuję panu, mr. Elean.

Drugi sekretarz oddał się Wiktor głęboko odetchnął. Następnie wziął kapelusz z wieszaka i rozpoczął małą wędrówkę po gmachu. Nigdzie nie zauważył najdrobniejszego podejrzenia lub nieufności w czyjemkolwiek oku. Podchodząc do Brookera, wypowiadał parę słów ubolewania z powodu śmierci sekretarza i przszono o jakies wyjaśnienia. Praca szła normalnym trybem, windy pędziły w górę i w dół, organy grały w każde południe.

Wiktor czuł się strasznie dziwnie. Ani jeden pyłek nie poruszył się z tego powodu, że orzed niedawnym czasem legł powien, całkowicie zniekształcony, mężczyzna pomiędzy szynami kolei w Kordeljerach. Wielki zegar nad wejściem wskazywał bez zmiany godziny; szklanka lemoniady którą Brookerowi zawsze punktualnie o dwunastej stawiano na biurku, stała, jak zwykle, na miejscu, gdy Wiktor wrócił do gabinetu z cygarem Brookera w ustach.

Z miasta dochodził stalowy hałas. Leżało ono jak zwierzę, wyrzucające gorący oddech z tysiąca płuc. Czuł wprost, jak dracuje ono, drząc z naprężenia. Podobnie jak on teraz, stawał również Brooker w olbrzymim oknie i z tego miejsca myśli miliardera padały jak za palone granaty na morze do mów, uderzając to w jakiś bank, to w trust asekuracyjny. (d. c. u.)

LEK. DENT.
F. BORUNSKA
Al. Kościuszki 21.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 59-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1.
Od dzielna poczekalnia dla pań.

Panu **Borysowi Wachowi**, Wiceprezesowi Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc., oraz **Rodzinie**, z powodu zgonu

B. P.

Joanny Wachsovej

wyrazy głębokiego współczucia składa

Adolf Fux.

Panu dyrektorowi Widzewskiej Manufaktury **Dr. Jerzemu Wachowi** z powodu zgonu Matki Jego

B. P.

JOHANNY z KRAWCÓW

najgłębsze współczucie wyrażają

Sz. Reichman i Sz. Szpajshendler

Złodziej w kubie ze śmietaną

Kinematograficzny pościg na Zielonym Rynku za hersztem kieszonkowców łódzkich

Wczoraj w godzinach popołudniowych na Zielonym Rynku rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy: „Na pomoc, ratujcie, złodzieje!”

Wołanie to usłyszał pełniący służbę na rynku wywiadowca VII komisariatu, który pośpieszył z pomocą.

Sprawczyńią krzyku była elegancko ubrana młoda niewiasta, która wskazywała ręką na jakiegoś uciekającego osobnika.

Wywiadowca puścił się za nim w pogoń.

Złodziej biegnąc, przewracając po drodze stragany i stoiska, po zostawiając za sobą stosy rozsypanych gruszek, jabłek i t. d.

Kilka osób, widząc ucieczkę złodzieja starało mu się zastąpić drogę, lecz uciekający rozdał na prawo i lewo ciosy grubą łaską i w ten sposób torował sobie drogę wśród tłumu ludzi.

Kilkanaście minut trwała ta pogoń przyczem złodziej kilkakrotnie wracał w to samo miejsce skąd rozpoczął ucieczkę.

Niewiadomo jaki przebieg miałaby dalsza ucieczka złodzieja, gdyby nie jeden z przechodniów, który widząc bezkrotność wysiłki agenta policji postanowił przyjść mu z pomocą.

W chwili, kiedy złoczyńca przebiegał tuż koło niego, nieznajomy podstawił mu nogę.

Zrobione było to tak dobrze, że złodziej zaczął zachwiać się i stracił równowagę, wpadając głową do wiadra ze śmietaną.

W następnej chwili został ujęty przez agenta śledczego.

Złoczyńca ujęto i siłą odprowadzono do komisariatu, przy czym zaznaczył wypada, że w czasie transportowania go do lokalu komisariatu, usiłował dwa razy zbiec, zamiar ten jednak w porę udaremniono.

Zładzany w komisariacie zeznał, że ukradł torbkę jakiejś pani, zaznaczając, że skłoniła go do tego łódzka i głód.

Przy zatrzymanym znaleziono faktycznie torbkę, którą zwrócono niezwłocznie prawej właścicielce.

Poza tym w kieszeniach zatrzymanego nie znaleziono ani jednego grosza, co potwierdza-

ło prawdziwość jego zeznań.

Sprawa skończyłaby się prawdopodobnie na tem, gdyby nie jeden z funkcjonariuszów policyjnych, który poznał w zatrzymanym znanego złodzieja, herszta bandy złodziei kieszonkowych.

Rozpoczęte w tym kierunku śledztwo zostało uwięzione niebywałym skutkiem. Okazało się, iż twierdzenie funkcjonariusza policji jest słuszne, gdyż rzeczywiście zatrzymany jest 35-letnim Abramem Dawidem Kirszenbaumem, znanym dobrze policji złodziejem.

Kirszenbaum aresztowano i osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Ogłuszający huk pękającego granatu

wstrząsnął wczoraj domem noclegowym przy ul. 28 p. Strz. Kaniowskich

Trzej pensjonariusze zostali ciężko ranni

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w miejskim domu noclegowym przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 32

wydarzył się tragiczny wypadek,

w wyniku którego trzech pensjonariuszy zostało ciężko poranionych.

Około godz. 10 rano kierownik miejskiego domu pracy, mieszczącego się w tym samym domu, Teofil Izbicki, z zawodu majster koszykarski, wyszedł na podwórze, celem dokonania codziennego obchodu wszystkich obiektów.

W pewnej chwili Izbicki zauważył

leżącą na ziemi rurkę metalową,

którą podniósł i począł ją oglądać.

Trzej pensjonariusze, będący w tym czasie na podwórzu zainteresowali się również nieznanym im przedmiotem i wspólnie z kierownikiem swym manipulowali koło tajemniczej rurki.

Nagle rozległa się ogłuszająca detonacja, a w chwili potem

jęki i wołania o pomoc rannych.

Okazało się, że tajemniczą rurką była sponka z

granatu artyleryjskiego większego kalibru, napełniona dynamitem.

Skutki wybuchu były straszne.

Kierownik miejskiego domu pracy Izbicki został siłą wybu-

chu odrzucony o kilka kroków, nie odnosząc poza to żadnych poważniejszych obrażeń. Trzej pensjonariusze, stojący obok niego, mieli znacznie mniej szczęścia. Jeden z nich 54-letni Jan Józefowicz, zamieszkały przy ul. Andrzeja 13

uległ ranom szarpanym prawego podudzia.

27-letni Tadeusz Kołucki, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 8, uległ ranom szarpanym ramienia i brzucha, wreszcie trzeci, 15-letni Władysław Szwed uległ ranom szarpanym obu nóg.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy rannym dwóm z nich przewiózł do domu, Szweda zaś pozostawił na miejscu.

O wypadku powiadomiono 7 komisariat, kierownik którego, komisarz Wilczyński wszczął energiczne dochodzenie, celem ustalenia skąd sponka od granatu dostała się do miejskiego domu pracy.

W dniu 3 października 1929 roku zmarł, przeżywszy lat 61

ś.†p.

IGNACY JESIN

woźny Gimnazjum Miejskiego Im. J. Piłsudskiego.

Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Awanturniczy występ pijaka

Podarł na sobie ubranie i pobił kilku przechodniów

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przy ul. Zachodniej 72 miał miejsce niezwykle wypadek.

Oto koło domu nr. 72 stał jakiś młody człowiek, zataczający się na nogach. Nieznajomy belkotał coś pod nosem, w pewnej chwili krzyknął głośno i zaczął zrywać z siebie ubranie. Następnie rzucił się na przyglądających mu się przechodniów i kilku z nich dotkliwie poturbował.

Zawezwany posterunkowy o-bezwładni awanturnika, który w międzyczasie popadł w silne omdlenie.

Zaalarmowane pogotowie miejskie udzieliło mu pierwszej pomocy. Lekarz stwierdził zatrucie alkoholem i przewiózł pijaka do zbiorni miejskiej. Do chodzenia ustaliło, iż owym awanturnikiem jest 22-letni Feliks Kościak, zamieszkały przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 32.

Tłum w obronie awanturnika

usiłował wrzucić policjantów do rzeki

W dniu wczorajszym miała miejsce w Kaliszu gorsząca scena, która zakończyła się poturbowaniem kilku tamtejszych policjantów.

Wieczorem po godzinie 10 na moście t. zw. Kamiennym, stanął jakiś zupełnie pijany osobnik, który w brutalny sposób zaczął przehodzące tamtędy kobiety. W tym czasie nadszedł patrol policyjny, który zwrócił pijakowi uwagę na niestosowność jego zachowania się. Skutek tego oświadczenia był taki, że nieznajomy dobył no-

ża i rzucił się na policjantów.

W międzyczasie zebrał się tłum, złożony z kilkuset osób, który stanął całkowicie po stronie pijaka, usiłując wrzucić policjantów do Prosnę.

Policjanci w ostatniej chwili dobyli broni, na widok której napastnicy uciekli. Rannego pijaka, którym, jak się okazało, był 20-letni Michał Tomezyk, aresztowano. Poturbowanych policjantów opatrzyło pogotowie.

Zycie tomaszowskie

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

OGÓLNE ZEBRANIE związku właścicieli nieruchomości odbędzie się w dn. 9 b. m. w lokalu związku. Na porządku dziennym znajduje się sprawa wyboru nowego zarządu.

TYDZIEŃ LOTNICZY w Tomaszowie, w myśl wczorajszego postanowienia komisji organizacyjnej odbędzie się w dniach od 13 do 20 b. m.

W LOKALU KLUBU MIEJSKIEGO zostanie w nadchodzącą niedzielę otwarta wystawa artystów malarzy Karola Hillera i Ignacego Hirszfanga (członka stow. „Start“). Wystawa obejmie najnowsze prace z pobytu artystów w Kazimierzu nad Wisłą. P. p. Hiller i Hirsz-

fang dotychczasowym dorobkiem swym zjednali sobie uznanie zarówno ze strony miłośników sztuki jak i krytyki fachowej. Nie wątpimy przeto, że wystawa ta cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

4 WYPADKI duru brzuszego stwierdzono w Tomaszowie we wrześniu. Tak znikomą ilość wypadków zawdzięczamy staraniu komisji sanitarnej, która służyła w zarodku rozprzestrzenienie się choroby.

W NIEDZIELĘ dnia 6 b. m. Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu obchodzi rocznicę istnienia uzdrowiska dla dzieci robotników fabrycznych.



Zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Łódź otrzyma stację nadawczą „Polskie Radio” zaciągnęło 10 milj. zł. pożyczki i przeznaczają je na rozbudowę sieci w Warszawie i innych miastach polskich

Plan rozbudowy sieci polskich radiowych stacji nadawczych przewiduje przede wszystkim uruchomienie olbrzymia radiowego o mocy 600 KW energii pierwotnej, a 120 KW w antenie w Warszawie.

Stacja ta według zapewnień kierownictwa „Polskiego Radja”, rozpocznie swą pracę już w grudniu roku przyszłego. Będzie to stacja największa jak dotychczas na całym świecie, gdyż nawet Ameryka nie posiada narazie stacji o tak dużej mocy. Prócz wielkiej stacji warszawskiej równolegle pracować będzie w stolicy obecna stacja warszawska, której aparatura zostanie zmodernizowana. Stacja ta nadawać będzie programy, przeznaczone specjalnie dla Warszawy, z których wyeliminowane będą od czytelników ściśle fachowe i gospodarcze. Dla umożliwienia Warszawie odbierania na detektor audycji na antenie wewnętrznej już od grudnia b. r., a najdalej stycznia r. przyszłego uruchomiona zostanie prowizoryczna stacja o małej mocy, która pracować będzie na falę około 212 mtr.

Oza dwiema stacjami, wielką i małą, w Warszawie, otrzymania Lwów i Wilno dwie silne stacje o mocy 15 KW każda, przyczem stacja lwowska uruchomiona zostanie do 30 lipca r. przyszłego, zaś wileńska w październiku r. b. Kierownictwo techniczne „Polskiego Radja” postanowiło do czasu uruchomienia silnej lwowskiej stacji, uruchomić już w końcu grudnia b. r., a najdalej w styczniu r. p. prowizoryczną stację, tak aby Lwów i jego okolice mogły wcześniej korzystać z audycji radiowych.

Tak ważny ośrodek przemysłowy, jakim jest Łódź, oraz jedno z największych miast Pomorza — Toruń otrzymają stacje o mocy 1,5 KW. Moc stacji krakowskiej zwiększona zostanie do 1,5 KW, wskutek czego zwiększy się również zasięg de-

tektorowy tej stacji. Jedyne tylko Katowice, jako silna stacja nadawcza pracować będą tą samą energią co dotychczas. Kierownictwo „Polskiego Radja” wykonuje ten wielki plan rozbudowy w terminie o wiele krótszym, niż jest obowiązane do tego przez akt koncesyjny, przyczem dla stacji nadawczych będzie również większa, niż określają to postanowienia ministerstwa poczt i telegrafów.

Z chwałą zrealizowana całego planu, każdy niemal mieszkaniec Polski będzie mógł odbierać audycje radiowe na detektor, co ogromnie spopulary-

zuje radio i uprzystępnia je najbardziej nawet sferom. — Ponieważ prace budowlane zostały już rozpoczęte, przeto należy się spodziewać, iż w oznaczonych terminach uruchomione zostaną nowe potężne stacje nadawcze z Warszawą na czele, tak jak to przewiduje plan rozbudowy.

Na jak szeroką skalę zakrojone są plany „Polskiego Radja” świadczyć może fakt, że budowa nowych stacji i modernizowanie stacji istniejących pochłonie przeszło 10 milj. zł. Sumę tę uzyskało w formie pożyczki inwestycyjnej „Polskie Radio” w Londynie.



Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1995 m.
12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych.
17.25 Odczyt p. t. „O wystawie w Barcelonie” — opowie p. Jerzy Szejczer.
18.00 Nabożeństwo Ostrej Bramy w Wilnie.
20.30 Koncert wiecz. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Marja Konarek-Korska (śpiew), Wacław Roszkowski (saxofon) i prof. L. Urstein (akomp.). 1. a) Fr. Lehar: Pantomima z operetki „Göttergatte”; b) O. Petras: Uwertura do operetki „Miłość stwarza sposoby”; c) Fr. Lehar: 1) Pieśń „Dzieweczko mała” z operet. „Hrabia Luxemburg” 2) Piosenka taneczna z op. „Mąż trzech żon” odegra orkiestra; 2. a) L. Salessu: „Trochę miłości”, b) L. Haftman: „Mój Janek”, c) Z. Wiehler: Ogród Japoński — odśpiewa p. Konarek-Korska. 3. a) M. Herz-

berg: Lament d'amour, b) M. Johnstohn: Morning Glory — odegra p. Roszkowski. 4. Jan Strauss: Potpourri na tem. z op. „Wesela wojna” odegra orkiestra. 5. a) Cl. Doerr: Ma Favoritte, b) L. E. Bovenan: 12 Street Rag — odegra p. Roszkowski. 6. a) J. Boczkowski: Szara godzina, b) L. Haftman Kotysanka, c) Z. Wiehler: „Nie dziś — to jutro” odśpiewa p. Konarek-Korska. 7) a) F. Foster: Walc „Kwiaty z łąki”, b) W. Rollins: „Widziałam Elżbietkę”, c) M. Oscheit: Intermezo „Liana”, d) H. May: Humoreska „Wumba-Wumba”, e) T. Rüdiger: „Baalat” tańiec wschodni — odegra orkiestra 22.45 — 23.45 Muzyka taneczna z Wilna.

RADJO ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)
18.00 Muzyka kameralna (Sonaty na 2 skrzypiec i fortepian: Händla G-moll i Bacha G-dur; Sonata fortepianowa A-dur Mozarta).
19.30 Opera Pućciniego „Tosca”.
Turyn (274)
21.00 Operetka Costy „Scugnizza”.
Dawentry (1553)
20.00 Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy G-moll Brucka, Suty Prokofjewa, Rapsodia węgierska nr. 2 Liszta).
Königswusterhausen (1635)
20.00 Koncert chóru motetowego z Erfurtu.
20.40 Koncert (M. in. Koncert na flet i smyczki C-dur Fryderyka Wielkiego, Sinfonia D-dur Bendy, Koncert na flet i smyczki G-dur Quantza, Symfonia G-dur Ph. E. Bacha).

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Rywale”. Sztuka ta wzbudziła ogólne zaciekawienie w sferach teatralnych całej Polski, a to dzięki fenomenalnej reżyserji i inscenizacji Leona Schillera.

„Rywale” wystawieni po raz pierwszy w Polsce w teatrze miejskim w Łodzi, są już w próbach w kilku większych teatrach polskich.

Dziś o godz. 4-ej szkolne przedstawienie „Henryk VI na łowach”.

Jutro o godz. 4-ej popularne przedstawienie „Wesele Figara”, barwne, wesołe widowisko Beaumarchais'ego w premierowej obsadzie z pp.: Jarkowską i Woskowskim na czele.

Jutro wieczorem „Mira Efros” wzruszająca sztuka Gordina, grana kapitalnie, ciesząc się rekordowym powodzeniem. Obsada premjowa z p. Horecką na czele.

TEATR KAMERALNY

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim cieszą się występy Mieczysława Frenkla dane będą jeszcze trzy dodatkowe przedstawienia „Grubych ryb”, która to sztuka, dzięki świetnej grze Mieczysława Frenkla i całego zespołu przyjęta została bardzo gorąco przez całą prasę i społeczeństwo.

Mieczysław Frenkiel wystąpi: dziś, sobota, niedziela, i po raz bezwzględnie ostatni we wtorek.

W pełnych próbach pod reżyserją Leopolda Zbuckiego jedna z najgłośniejszych współczesnych sztuk teatralnych „Karol i Anna” L. Franka. Wstrząsający ten dramat małżeński jeńca wojennego dzięki głębokim problemom społecznym i rodzinnym, jakie porusza, zdobył ogromny sukces na scenach francuskich i niemieckich.

TEATR POPULARNY

Dziś sobota o godz. 4 pp. oraz w niedzielę o godz. 12.30 w południe wesoła, barwna, rewjowo ujęta, przeplatana tańcami i śpiewami bajeczka dla dzieci B. Hertza „Zakłete trzewiczki”.

Przyjęta salwami śmiechu podczas wczorajszej premjery pełna komizmu, werwy i beztrojski angielska groteska Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa” dana będzie dziś, sobota, niedziela dwa razy i poniedziałek.

We wtorek o godz. 4 dana będzie dla szkół komedia M. Bauckiego „Grube ryby” z Mieczysławem Frenklem na czele.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś sobota o godz. 8.30 oraz w niedzielę o godz. 4.20 pp. i 8.20 wieczorem amerykańska komedia L. Johnsona „Fenomenalna umowa”.

PIEŚNIARKA ŻYDOWSKA BRACHA ZFIRA W FILHARMONJI.

Wielkie poruszenie w Łodzi wywołała wiadomość o występie słynnej śpiewaczki palestyńskiej, która odbędzie się w sali filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 10 b. m. Bracha Zfira, typowa piękność żydowska, z młodzieńczą brawurą wykona szereg egzotycznych pieśni w ślicznych kostjumach wschodnich, projektowanych i wykonanych w Berlinie. Przy akompaniamencie młodego palestyńskiego kompozytora, Nachuma Nardiego, wykona nasz sympatykny gość, który na zachodzie swemi występami wywarł duże wrażenie, wstępnie pieśni w językach hebrajskim, hiszpańskim, tureckim i innych. Wieczór ten niewątpliwie cieszyć się będzie dużym i zasłużonym powodzeniem.



Zgrabna nóżka

Istnieje dość dużo kobiet, które do dziś nie pogodziły się z modą krótkich sukienek. Protest ich nie jest skierowany przeciw zdrowej i wygodnej modzie, ale wzbraniają się one odśłaniać nóżki, ponieważ wiedzą, że krótka sukienka harmonizuje tylko z nóżkami, którym nie zarzucić nie można. Lecz droga, którą wybrały jest całkiem nie odpowiednia, miast protestować przeciw modzie krótkich sukienek, należy zabrać się do poprawienia wad w swej budowie. Wiedza kosmetyczna pracuje przeciw i na tem polu i to z tak dodatnimi skutkami, że można patrzeć na te sprawy całkiem optymistycznie. Należy tu jednak dodać, że leczenie żyłaków, zapaleń stawów itd. nie należy do kosmetyki, ale musi się odbywać pod kierunkiem lekarzy specjalistów.

ponieważ jednorazowo wydana na aparat suma jest znacznie mniejsza, niż koszt masażu ręcznego, a skutki są takie same.

Masaż należy rozpoczynać od palców i posuwać w górę nogi od strony łydki, aż po kolano. Czynność tę stosować trzeba przez 5—6 minut, następnie masować w tenże sposób przednią część nogi. Ucisk przy masowaniu należy powoli zwiększać. O ile ruchy są za mocne na nogach powstają bolesne siniaki, a rezultat wcale nie jest szybszy. Masaż ten należy stosować codziennie (ewentualnie co drugi dzień) przez 20 minut.

Paniom, które z jakichkolwiek względów nie chcą stosować masażu, polecam okłady parafinowe; skutki ich są widoczne dopiero po sześciu, siedmiu razach. Każda z pań może sama przygotować sobie te okłady. Oczyszczoną parafinę rozgrzewa się do 50 stopni, następnie leje się ją na nogi, pokrywa gutaperką i owija welnianą chustką. Po godzinie, gdy płynna masa zupełnie zastyga — usuwa się powoli. Przy obu rodzajach kuracji polecam noszenie gumowych pociągów.

Komunikat

Staraniem miejscowej biblioteki harcerskiej dnia 6 października b. r. o godz. 11-ej w sali związku harcerstwa polskiego przy ul. Ewangelickiej 9 p. Augustyniak, dyrektor miejskiej biblioteki publicznej wygłosi odczyt p. t. „O znaczeniu książki”.

Wejście bezpłatne.

Poborowi wyznania mojżeszowego

zwolnieni są od rejestracji podczas dni świątecznych

Łódzkie starostwo grodzkie powiadomiło biuro wojskowo-policyjne przy magistracie m. Łodzi, że z powodu uroczystych świąt wyzn. mojżeszowego, przypadających w dniach 5, 12, 14, 19, 25 i 26 października r. b. wszyscy mężczyźni wyznania mojżeszowego, którzy jako poborowi rocznika 1911 winni stawić się w tych

dniach do spisów względnie jako rocznik 1911 — do rejestracji, zwolnieni są od stawiania w wyznaczonych dniach i zgłosić się mogą do biura wojskowo-policyjnego celem załatwienia formalności, po świątach.

Zgłaszający się po wyznaczonym terminie o ile udowodnią że są wyznania mojżeszowego, nie podlegają odpowiedzialności. (w)

Film nad Filmy!!

Dalsze dzieje Tarzana.

Na łódzkich ekranach

„Casino”

„Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny” z Brygidą Helm

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najpiękniejszych, jeśli nie najpiękniejszą, sal i foyer kinowych w Łodzi jest odnowiony lokal „Casino”.

W tych europejskich warunkach z prawdziwą przyjemnością ogląda się obraz, szczególnie jeśli jest to obraz tak wysokiej klasy, jak „Prawdziwe kłamstwo Niny Pietrowny” z największą artystką europejskich ekranów, Brygidą Helm, w roli tytułowej.

Reżyserował obraz H. Szwarc, ten sam, który się tak znakomicie zapowiedział w „Rapsodii węgierskiej”. Istotnie nadziei nie zawiodł. Dał obraz bardzo piękny, wykonany z poczuciem najwyższego artystyzmu i ze znajomością techniki filmowej.

Zdumiała nas sama Brygida Helm. Z zimnej, zawodnej, perwersyjnej i historycznej kobiety, prześnaczyła się nagle w cudo uczuciowości. W rolach podsztytých nieco wampiryzmem, jakże trudno nie szarżować, nie wpadać w banał manewrów „ocznych”, uśmiechów etc. Brygida wyższa jest ponad każdy banał, zdawałoby się że odrzuciła wszelką instrumentację ekranową, że wydobywa tony

ze sfer nieznanymi i nienazwanymi filmowym językiem. I wokół niej steża się jakby ta cerebralna, specyficzna atmosfera, tło i reszta ze społu wirują wokół niej z jakąś laboratoryjną perfekcją, układają się w warstwy na jej poziom obliczone. Film z Brygidą Helm jest jakby owocem, którego miąższ na rasta wedle wymiaru pestki.

„Kłamstwo Niny Pietrowny”, jest bezsprzecznie najlepszym jej filmem. Widz ma wrażenie coppers, że Brygida czuje się dopiero so bą, kiedy... zaczyna kłamać Frank Ledererowi, kiedy udając przewrotną i złą, może nią być — nareszcie!!! Kapitalna jest ta scena! Co za ruch głową, odrzucając w tył, co za nachylenie ramion. Bardzo do Verebesa podobny Frank Lederer, stworzył śliczny typ chłopaczka niewinnego i nieśmiałego, oszołomionego życiem pułku stołecznego i cudem kobiet. Warwick Ward, tak bardzo zawsze antypatyczny, zagrał tu mistrzowsko rolę zawiązanego kochanka, który nie cofa się przed niczem, aby kochankę zdobyć z powrotem. Leczy Brygida Helm zwycięża. Miłość czysta zwycięża, w sposób najbardziej bezapelacyjny, bo przez śmierć. I — niewiadomo czy Brygida jest piękniejszą, kiedy żyje, czy też kiedy leży umarła, obsypańa różami, w przebogatym stroju i ubogich, ciasnych, tanich trzewikach, będących prezentem najdroższego, młodego kadeckiego, dla którego poświęciła życie i szczęście.

Szwarc wybił się bezsprzecznie na czoło reżyserów. Nie próbuje on rozwiązywać zawiązaných problemów, jak Gance, jak Murnau, jak Borzage, ale po linii już dokonanych zdobyczy tworzy arcydzieła, owiane poezją, prawdą i inteligencją. Sądzymy, że „Kłamstwo Niny Pietrowny” będzie jednym z największych sukcesów sezonu.

Kinoman.

CAPITOL „Łódź podwodna S. 44”

Amerykański arcypotężny przemysł filmowy nie uznaje przeszkód w realizacji swych najfantastyczniejszych planów. Ziemia, woda i powietrze nie mają już tajemnic — wszystkie te żywioły zgłębił i utrwalił obiektyw, stosownie do potrzeb wszechwładnego reżysera. Nikt jednak nie pokusił się o zbadanie pełnego grozy i tajemnic dna morskiego. Uczynił to realizator filmu „Łódź podwodna S. 44” w sposób godny największego podziwu na tle b. ciekawych i pełnych napięcia przygód dwóch nieodłącznych przyjaciół - marynarzy, których czyni śmiertelnymi wrogami kobieta.

Na tem tak pełnym życiowej prawdy podłożu — zdarzyła się największa ze wszystkich dotychczas widzianych na filmie katastrof: katastrofa łodzi podwodnej S. 44, zatopionej przez manewrują

cy kłazownik. Tak wstrząsającej wierności i grozą przejmującego realizmu — nie widzieliśmy już od dawna — prawie, że przeżywamy z nieszczęśliwymi męczennikami zamkniętymi w stalowej trumnie, ich okropne dni wyczekiwania i prawie agonji.

Amerykański „happy ned”, tym razem, mimo że mija się ze ścisłością historyczną prawdziwej katastrofy łodzi podwodnej S. 44, która została wydobyta dopiero po kilku tygodniach wyczerpanej pracy i zawierala kilkadziesiąt szkieletów w swym stalowym pancerniu, ku wiecznemu zadowoleniu publiczności znajduje zastosowanie.

Jack Holt i piękna Dorota Revier dali prawdziwy koncert gry, potęgując w ten sposób silne wrażenie, jakie pozostawia na długo ten arcyfilm.

Pełna tabela wygranych loterii państwowej

Wczoraj w 24-ym dniu ciąg-nienia 5-iej klasy 19-iej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Table of lottery results for the 5th class, 19th Polish State Lottery. Lists winning numbers and amounts in zlotys.

Stawki

Table of lottery stakes (Stawki) for various numbers, listing amounts in zlotys.

Table of lottery results for the 1st class, 19th Polish State Lottery. Lists winning numbers and amounts in zlotys.

Table of lottery results for the 2nd class, 19th Polish State Lottery. Lists winning numbers and amounts in zlotys.

Advertisement for Fabryka i skład MEBLI S. SALOMONOWICZ & S-ka, located at Łódź, Narutowicza 13. Tel. 37-60. Lists furniture items and prices.

Advertisement for Capitol cinema showing the film 'Łódź Podwodna S. 44'. Includes showtimes and cast details.

Trzeci mecz Lechja — 9 P. A. C.

W grupie Iwowsko - lubelskiej o wejście do extra klasy dojdzie do trzeciego spotkania ponieważ obie drużyny biorące udział w rozgrywkach mają po jednym zwycięstwie. Trzeci mecz w myśl przepisów odbędzie się na neutralnym gruncie w Przemysłu w dniu 13 października.

Turyści - Burza

Jak nas informują, ligowy zespół Turyści, wykorzystując wolny termin jaki ma do rozporządzenia w najbliższą niedzielę, rozegra mecz propagandowy z Burzą pabjanicką w Pabjanicach.

Towarzyskie zawody te ligowy zespół fioletowych traktuje jako generalny trening przed oczekującym go nadzwyczaj ciężkim spotkaniem o mistrzostwo ligi, w którym za przeciwnika mieć będzie doskonałą i niezwykle groźny zespół krakowskiej Garbarni.

Kontredans piłkarzy

W sferach sportowych Łodzi krąży ostatnio uporezywa plotka o ciekawej transakcji, jaką podobno przeprowadzić mają dwa łódzkie kluby: Orkan i L. K. S.

Transakcja ta polegać ma mianowicie na wstąpieniu Millera (Orkan) do szeregów L. K. S., który wzamian za to ma udzielić zwolnienia dwóm swoim graczom: Sowiakowi i Jeżewskiemu. Ten ostatni, jak wiadomo, otrzymał skreślenie. Ile jest prawdy w tej wersji dowiemy się w najbliższym czasie.

Nowy projekt rozgrywek ligowych

Jak się dowiadujemy, jeden z czynnych działaczy piłkarskich, członek zarządu ligi wnieśli na dzisiejszym nadzwyczajnym walnym zebraniu ligi nowy projekt rozgrywek ligowych, który między innymi przewiduje, że o wejście do ligi grać mają nie tylko mistrzowie poszczególnych okręgów, lecz i dwa pierwsze kluby.

Kozok zawodowcem?

W Krakowie bawiła przed kilku dniami komisja dyscyplinarna P. Z. P. N. w osobach pp.: Krajewskiego i Popiela, która przeprowadzała dochodzenie w sprawie zarzutów, postawionych przez I. F. C., Kozokowi o nieprzestrzeganie zasad amatorskiego sportu. Wyniki dochodzenia nie zostały przez zarząd P. Z. P. N. ogłoszone.

Kraków nie ufa sędziom łódzkim

Ze względów oszczędnościowych ŁZOPN. zaproponował krakowskiemu związkowi, ażeby niedzielne zawody między miastami prowadził sędzia łódzki. W odpowiedzi na to Kraków nadesłał pismo, w którym zaznacza, iż ma już dosyć gorzkiego doświadczenia, nabytego przez prowadzenie zawodów, powierzonych niektórym łódzkim arbitrom ligowym i zażądało se dziego z innego okręgu.

Nieprzychylnie to zdanie zawdzięczyć należy nieudolnemu sędziowaniu ostatnich zawodów ligowych rozegranych w Krakowie pomiędzy Cracovią i Legją, w których rolę arbitra pełnił jeden z sędziów łódzkich.

Ostatni raz na starcie Zakończenie sezonu kolarskiego w Łodzi

Ruchliwa sekcja kolarska Uniiun urzędująca w nadchodzącą niedzielę na zakończenie sezonu torowego, zawody kolarskie z bardzo urozmaiconym programem. Odbędzie się mianowicie mistrzostwa wewnętrzno-klubowe wszystkich towarzystw, posiadających w swych sekcjach kolarzy torowych.

Najciekawiej oczywiście przedstawiać się będzie mistrzostwo Uniiun, w którego szeregach znajdują się najlepsi kolarze łódzcy: Zybert, Szmidt i Brauner. Będzie to walka o morainy tytuł mistrza Łodzi. Ubiegłej niedzieli w czasie zawodów na straż ognia udało się Szmidtowi pokonać Zyberta, jeśli zdoła dokonać tego w nadchodzącą niedzielę, udowodni niezbi-

enie, że jest obecnie najlepszym naszym kolarzem. Oba kolarze przy gotowaniu się nadzwyczaj starannie do generalnej rozgrywki. Niejedno słowo w tej walce powie też prawdopodobnie Brauner, czyniący z dniem każdym kolosalne postępy, a zagrażający dość poważnie swym znakomitym kolegom klubowym.

Szturm ma swego asa i prawdopodobnie też mistrza w Einbrocie. Będzie on jednak musiał się wysilić, gdyż młodszy jego i mniej znani koledzy mogą mu łatwo sprawić niespodziankę.

Mistrzostwo LKS. rozegra się między Szymańskim i Beckiem, za wodnikami zupełnie nieznanymi. Obecność Renla zmieniałaby tu zupeł-

nie sytuację, gdyż jest on zawodnikiem przewyższającym swych kolegów klubowych co najmniej o dwie klasy.

Bar Kochba ma swych czolowych zawodników w Witelsohnie i Rechtmanie, przy czym zwycięstwo przypadnie prawdopodobnie pierwszemu.

Jak widzimy zawody niedzielne zapowiadają się wyjątkowo interesująco i będą godnym zakończeniem pracowitego sezonu kolarzy łódzkich. Prócz wyżej wymienionych startować też będzie szereg innych kolarzy, którzy wniosą do walki element zdrowej rywalizacji sportowej, dającej przecież szereg momentów emocjonujących.

Słaby skład Śle Kraków do Łodzi

W dniu jutrzejszym rozegrany zostanie mecz piłkarski Kraków — Łódź. Barw Łodzi bronić będzie zespół LKS., który uchodzi dziś słusnie za najsilniejszą reprezentację naszego miasta, natomiast reklamowany pierwszorzędnym składem Krakowa przedstawia się jakoś mglisto. W zespole tym zabraknie najlepszych piłkarzy, którzy bronić będą barw Polski przeciwko Austrii, a więc: Reymana I, Balcera, Braici Kotlareczków, Pazurka, Makowskiego. Drugim poważnym czynnikiem, który wpłynie w decydujący sposób na osłabienie reprezentacji Krakowa, jest międzynarodowy mecz, organizowany przez Cracovię, która za przeciwnika wybrała doskonałą czeską drużynę Żidenice z Brna. Do meczu tego Cracovia występuje w najsilniejszym składzie, tak, że nie odda swych piłkarzy do reprezentacji.

Sekcja bokserska w Hasmonej

Jak się dowiadujemy, przy Hasmonej łódzkiej powstała sekcja bokserska, która zgłosiła już swój akces do okręgowego związku bokserskiego. Na ostatnim zebraniu związku postanowiono przyjąć nowo powstałą sekcję do grona członków związku.

Bokserzy Hasmonej trenują już obecnie pod okiem trenera związkowego Niespla.

Mistrzostwa Polski w hockeyu na trawie

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną w Poznaniu mistrzostwa Polski w hockeyu na trawie. Najpoważniejszym kandydatem na mistrza jest Lechja poznańska, w której sport hockeyowy jest bardzo rozpowszechniony.

Turniej szachowy w Jugosławii

W miejscowości Nohicz w Jugosławii odbywa się międzynarodowy turniej szachowy, w którym bierze udział część zawodników z ukończonego niedawno turnieju w Budapeszcie. Stan tego turnieju po 11 rundzie jest następujący: Rubinstein 8 i pół, Maroczy 7 i pół, Fiohr, Pirc, Grünfeld i Przepiórka po 7, Canal, Sämisch i Takacz po 6 i pół, Hünflinger i Bißckmann po 5 i pół, Geigre 5, König 3 i pół, Rożicz 2, Jovanowicz, Singer po 1 i pół.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA, piłka nożna:
Boisko W. K. S., godz. 15.30 Union — Kadimah, spotkanie towarzyskie.

NIEDZIELA, piłka nożna:
Boisko przy ul. Wodnej, godzina 11: Słowacki — Rudzki K. S. Mecz o wejście do klasy B Boisko Widz. Man., godz. 11: Widz. Man. — Zjednoczone, spotkanie towarzyskie. Boisko W. K. S., godz. 13.30 Union — L. K. S. Ib, przedmecz. Godzina 15.30: Kraków — Łódź, mecz międzymiastowy.

Gry sportowe:
Boisko Widz. Man., godzina 10-ta, Widz. Man. — Zjednoczone, spotkanie towarzyskie w hazenie.

Kolarstwo:
Godz. 15-ta na torze w Helenowie zawody kolarskie o mistrzostwo łódzkich klubów kolarskich.

Lekka atletyka:
Godz. 10.30 na boisku W. K. S. międzyszkolne zawody lekkoatletyczne, organizowane przez gimn. im. Kopernika.

PROWINCJA
W Zgierzku w niedzielę towarzyski mecz piłkarski Orkan — Sokół. Godz. 11-ta.

W Pabjanicach niedziela, go-

dzina 11-ta, towarzyski mecz piłkarski Burza — Turyści.

Godz. 9.30 na boisku Krukschendera mecz lekkoatletyczny LKS. — Sokół i Krukschender. W Kałszu w niedzielę, godz. 15 pierwszy mecz o wejście do klasy A Prosa — Bieg.

W KRAJU.
W Warszawie w sobotę mecz hazeny Czechosłowacja — Łódź W niedzielę, mecz hazeny Czechosłowacja — Warszawa. W niedzielę, mecz ligowy Polonia — Ruch.

W Krakowie mecz piłkarski Cracovia — Sportowni Club Zi-

denice z Brna. Mecz o wejście do ligi; Radomski Kl. Sport. — Podgórze.

W Katowicach międzymiastowy mecz piłkarski Śląsk polski — Śląsk niemiecki.

W Poznaniu mecz o wejście do ligi Legja — ... Mistrzostwo hockey'owe Polski.

Mecz lekkoatletyczny Polonia (Warszawa) — Warta.

W Bielsku mecz międzymiastowy Bielsk — Królewska Huta i Katowice.

W Brześciu mecz o wejście do ligi Cresovia — 82 p. p.

Po co było wścibiać nos

Niefortunne wystąpienie Ł.Z.O.P.N. w sprawie dyskwalifikacji Mili

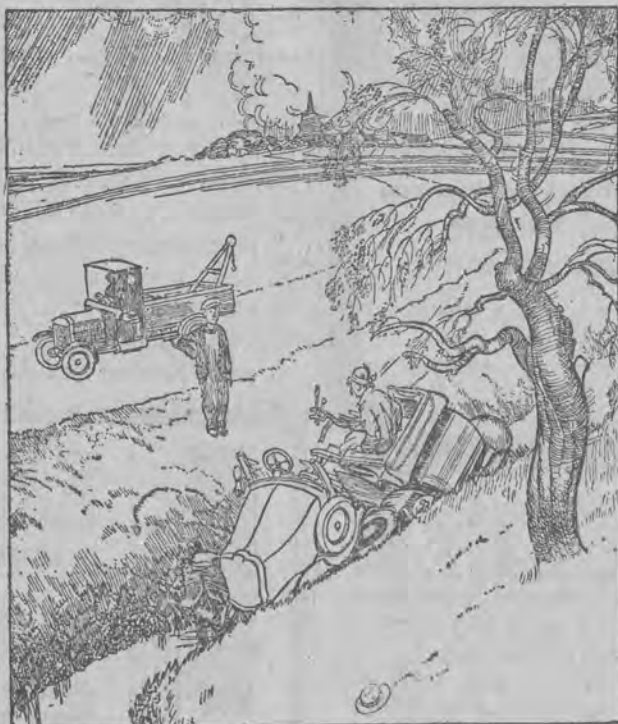
Jak wiadomo, bramkarz Ł. K. S. Milla został zdyskwalifikowany przez władze ligowe na przeciąg 3 tygodni za brutalne kopnięcie przeciwnika na zawodach z zagraniczną drużyną Philips. Sprawą tą zbytnio zajął się wydział gier i dyscypliny Ł. Z. O. P. N., twierdząc, że karanie graczy należy do niego, lupnął bramkarzowi Ł.

K. S. 4-tygodniowe zawieszenie.

Wytworzyła się paradoksalna sytuacja — nawet „legię” głowy z zarządu Ł. Z. O. P. N. zrozumiały, iż jest tu coś nie w porządku, a nie czując się na siłach rozwiązania tej zbytnio zawziętej dla nich kwestii, postanowiły zwrócić się do P.Z.P.N. o wyjaśnienia. Rozumie się, że najwyższa magistratura piłkarstwa polskiego mogła powiedzieć tylko to, co już całemu światu sportowemu jest rzeczą wiadomą, a mianowicie, że sprawy graczy ligowych, czy to dyscyplinarne, czy też inne, należą do władz ligowych i ich orzeczenia są miarodajne. Ponieważ jednak każda reguła ma wyjątek, więc i w tym wypadku wyjątek stanowił nieuświadomiony choć „teoglów” zarząd Ł. Z. O. P. N. i jego wydział.

Silną więc rzeczą kara uchwalona przez łódzki wydział gier i dyscypliny nie miała racji bytu i nie pozostawało nic innego, jak cofnąć ową uchwałę, uznając się za niekompetentnych. Na posiedzeniu wydziału podczas dyskusji, niektóre głowy z kategorii „tegich”, forsowały wniosek, by na znak protestu przeciwko wyjaśnieniom P. Z. P. N. znieść demonstracyjnie nałożoną karę na bramkarza Mile. Na szczęście jednak zdrowy instynkt przeważał — postąpiono jak należało, dzięki czemu uniknięto jeszcze jednej kompromitacji, których i bez tego zanotowaliśmy już bez liku.

Humor zagraniczny



MONTER (przystający z warsztatów na pomoc): — Przepraszam, czy to pan uległ wypadkowi samochodowemu?

(„Humorist“)

APTECZKI !!! podręczne kieszonkowe i skrzynkowe do wszelkich celów turystyki, sportu, samochodów i autobusów (przepisowe) dla szkół, straży pożarnych, Związków W. F. i P. W., dla fabryk, dworów, Kółek rolniczych etc. dostarcza

FABRYKA CHEM.-FARM. „SANATOR“ w Bydgoszczy.

Odsprzedającym rabaty. Oddaje się zastępstwa na Województwa.

Lorentz i Krusche w Zgierzu zgłosiły podanie o odroczenie wypłat Układ pojednawczy firmy Artur Meister

Wielkie poruszenie wywołało złożenie podania o odroczenie wypłat przez firmę Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej Lorentz i Krusche w Zgierzu. — Przedsiębiorstwo to istnieje bowiem zgorą 100 lat, a jako spółka akcyjna już lat 30. Zatrudnia ono 700 robotników, a bilans zatoczony do podania, jakkolwiek ma charakter surowy, opiewa na sumę zł 6.320.000. W czasie obecnego kryzysu większy bilans był złożony jedy nie przez firmę B. Freidenberg. Jako przyczynę trudności, wynikających z kryzysu strukturalnego firma podaje straty w roku 1915, gdy spłonęła tkalnia firmy i asekuracja nie została wypłacona.

Bilans przedsiębiorstwa przedstawia się w następujący sposób: Suma zamknięcia złot. 4.064.714,72. Nadwyżka kapitału wynosi zł. 1.451.772,21. W aktywach figurują: wartość nieruchomości 965 tys. złotych, wartość maszyn 1.859.239,26 — obie pozycje obliczono po potrąceniu amortyzacji — wartość placów niezabudowanych, na których ma się oprzeć plan sanacji, wynosi 269.329,26 zł. Ogół wszystkich aktywów niepłynnych przedstawia sumę zł. 3.199.449,74. Ogół aktywów płynnych i półpłynnych złotych 865.264,98, ze znaczną przewagą należności z rachunków otwartych nad portfelem wekslowym. Po stronie pasywów wierzyciele krótkoterminowi figurują w sumie złotych 3.250.142,51. Jest to suma trzy razy większa niż jej pokrycie w aktywach płynnych i półpłynnych: jest to zarazem widomy wyraz trudności finansowych firmy Lorentz i Krusche. Długoterminowa pożyczka Towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego wynosi 692,8 tys. złotych, na co wskazuje strata w okresie bilansowym 184 tys. złotych, oraz — co ważniejsze, stopnienie kapitału akcyjnego i zapasowego wykazanego w sumie 2.260.000 złotych do podanej wyżej nadwyżki złotych 1.451 tysięcy. Najprawdopodobniej są to straty z kilku okresów bilansowych. Zastrzeżenia budzą nieobjaśnione pozycje po stronie aktywów sum przechodnich na blisko 200 tys. i sum do umorzenia na zgorą 400 tys. złotych. Tych pozycji w niniejszych obliczeniach nie uwzględniono.

Plan sanacji przewiduje spieniężenie składu oraz sprzedaż placów niezabudowanych.

W dniu 10 maja r. b. wniosła firma Artur MEISTER do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi podanie o odroczenie wypłat. W podaniu tem wskazała firma między innymi, iż w końcu 1927 roku rozszerzyła znacznie swe zakłady, dodając do istniejącej farbiarni i apretury wełnianej w Rudzie Pabjanickiej nadto farbiarnię i apreturę bawełnianą, wyposażoną w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia wartości około jednego miliona złotych. Bilans, sprawdzony przez biegłych, wykazywał nadwyżkę kapitału: przeszło 50 proc. tkwi w nieruchomościach, maszynach i urządzeniach a rachunek dłużników, niekoniecznie płynnych, opiewał na 1,7 milj. zł.

Trudności płatnicze, w jakich się firma znalazła, zostały wywołane kryzysem, co potwierdził także biegły, który ustalił bilans firmy i zamykając go sumą 271 tys. zł., wykazał 51 tys. zł. nadwyżki kapitałowej.

Z bilansu wynika, że akcepty w sumie 181 tys. złotych przewyższają wartość składów towarów o kilka tys. zł. a na weksle, protesty i otwarte rachunki trzeba było odpisać do 50 pr. tytułem rezerw. Mimo tych pozornych trudności, biegły dochodzi do pomyślniej dla sanacji firmy konkluzji. Na ostatnim posiedzeniu sądu zostało udzielone firmie odroczenie wypłat na 3 miesiące; sąd zamianował sędzią - komisarzem s. h. Glugę a nadzorcą adw. Lewartowicza. (A.P.)

W dniu 7 września r.b. wniosł do wydziału handlowego podanie o odroczenie wypłat pełnomocnik firmy Jakób Berken-sztat.

Trudności płatnicze, w jakich się firma znalazła, zostały wywołane kryzysem, co potwierdził także biegły, który ustalił bilans firmy i zamykając go sumą 271 tys. zł., wykazał 51 tys. zł. nadwyżki kapitałowej.

Z bilansu wynika, że akcepty w sumie 181 tys. złotych przewyższają wartość składów towarów o kilka tys. zł. a na weksle, protesty i otwarte rachunki trzeba było odpisać do 50 pr. tytułem rezerw. Mimo tych pozornych trudności, biegły dochodzi do pomyślniej dla sanacji firmy konkluzji. Na ostatnim posiedzeniu sądu zostało udzielone firmie odroczenie wypłat na 3 miesiące; sąd zamianował sędzią - komisarzem s. h. Glugę a nadzorcą adw. Lewartowicza. (A.P.)

Półtoramilionową pożyczkę zaciąga Łódź od elektrowni

Wczoraj pod przewodnictwem radnego Andrzejaka odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, na którym rozpatrywana była sprawa zaciągnięcia przez magistrat od zarządu sp. akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne” krótkoterminowej pożyczki na cele obrotowe w kwocie zł. 1.500.000.

Po zreferowaniu sprawy przez pp. prezydenta Ziemięckiego i ławnika Kuka, komisja radziecka jednogłośnie przyjął wstrzymującym się od głosowania przychyliła się do wniosku magistratu.

Ostateczną decyzję powzięła rada miejska na najbliższym posiedzeniu plenarnym.

Banki wiedeńskie przed fuzją „Bankverein“ i „Bodenkredit“ mają się połączyć

W związku z fuzją banków berlińskich obiegają również we Wiedniu pogłoski o fuzji Wiener Bankverein z Bodenkreditanstalt. Obie strony narazie dementują te pogłoski, mimo to jednak nie zaprzeczają możliwości zawarcia pewnej wspól-

noty interesów. W zarządzie Bodenkreditanstalt zasiadają przedstawiciele koncernu Societe Generale Bruxelles i Banque Belge et de l'Etranger oraz Baster Handelsbank i z ich to strony istnieje tendencja ku fuzji.

LUDYNA

Dzisiaj i dni następnych! Program otwarcia

Pierwszy przebieg naszego tegorocznego bezkonkurencyjnego programu Arcydzieła filmowe słynnej amer. wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”

Władczynie miłości

Epopeja wielkiej miłości młodej arystokratki, którą romantyczne koleje losu rzucają na ulicę i salony wszystkich największych miast świata

W rolach głównych trójka największych artystów Hollywoodu

Greta Garbo, John Gilbert i Lewis Stone

Wspaniała ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego.

Pocz. seansów o g. 12 w poł. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 12-jej do 3 po poł. wszystkie miejsca po 1.— zł.

Izba handlowa polsko-turecka
Pisma tureckie donoszą, że w najbliższym czasie otwarta zostanie w Konstantynopolu izba handlowa polsko - turecka. Analogiczna instytucja powstała ma, według informacji tutejszych dzienników, równocześnie w Warszawie.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiec
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niesamożnych
GENY LECZNIC.

Smutna statystyka Ilość przedsiębiorstw w Łodzi zmniejsza się

W roku 1928 wykupiono w Łodzi 16.782 świadectw handlowych, w powiatach — 31.415, ogółem więc na terenie okręgu wykupiono w r. 1928 — 48.197 świadectw handlowych. W r. b. wykupiono w Łodzi świadectw handlowych 9.195, a więc prawie o połowę mniej, w powiatach zaś — 15.622 czyli o przeszło połowę mniej.

Ogółem wykupiono w r. b. 24.817 świadectw handlowych, czyli blisko o 50 proc. mniej niż w r. ub. Świadczy to bezwzględnie o nasileniu kryzysu, który zmusza przedsiębiorstwa handlowe do likwidacji.

Rynek pieniężny

Dyskonto prywatne w Łodzi

Na rynku dyskontowym panowało ostatnio większe ożywienie, a to w związku z wzmożeniem się obrotów na rynku wólkienicznym. Wskutek bowiem dokonywania znacznej ilości transakcji gotówkowych, szczególnie w branży towarów bawełnianych, nastąpiło nasycenie rynku pieniężnego, co spowodowało znaczną podaż gotówki. Szczególnie poszukiwane są weksle zaopatrzone w żyra firm pierwszorzędnych, to też stopa dyskontowa dla tego rodzaju papierów uległa niższej i wynosi 1,4 do 1,5 proc. w stosunku miesięcznym. Drugorzędny materiał wekslowy znajduje się w podaży w b. znacznych ilościach, a stopa dyskontowa wynosi 1,75 do 2 proc. miesięcznie. Weksle dolarowe nie pojawiają się zupełnie na prywatnym rynku dyskontowym.

6 proc. poz. dolarowa	80,00
10 proc. poz. kolejowa	102,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe	78,00
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	48,85
5 proc. L. Z. m. Warszawy	51,00
8 proc. L. Z. m. Warszawy	67,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi	58,00
5 proc. m. Siedlec	48,00
AKCJE	
Bank Polski	167,00
Bank Zachodni	70,00
Firlej	51,00
Węgiel	68,00
Nobel	14,25
Lilpop	27,75
Modrzejów	20,75 — 20,50
Norbhm	100,00
Ostrowiec serja A I em. i serja B I III em.	84,50
Rudzki	81,50
Starachowice	23,50
Zieleniewski	35,00
Klucze	8,75
NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK	
loco	18,90
październik	18,76
listopad	18,76
LIVERPOOL	
loco	10,32
październik	9,98
listopad	9,98
grudzień	9,99
styczeń	10,08
luty	10,05
marzec	10,10
kwiecień	10,10
maj	10,16
czerwiec	10,15
lipiec	10,15
sierpień	10,12
wrzesień	10,07
październik	10,03
BREMA	
grudzień	19,81
styczeń	19,86 — 19,81
marzec	20,19 — 20,15
maj	20,34 — 20,28
lipiec	20,32 — 20,25

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

Warszawa, 4-go października
DEWIZY

Belgia	124,31
Holandja	358,80
Londyn	43,36
Nowy Jork	8,90
Paryż	34,98 i jedna czwarta
Praga	26,40
Szwajcaria	172,16
Włochy	46,70
Wiedeń	125,38

Obroty większe. Tendencja dewiz europejskich mocniejsza, z wyjątkiem dewizy na Wiedeń. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,8975. Rubel złoty 4,64. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,67, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,23. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,57, Gdańsk 173,27, Nowy Jork 891,97 i pół (100 dolarów, kabel).

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna	88,00
4 proc. inwestycyjna	120,00
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa	62,00
5 proc. konwersyjna	49,75

EMIL JANNINGS

jako

„INTRYGANT”

WKRÓTCE W „CAPITOLU”

„MOCNY CZŁOWIEK”

REŻYSERJI H. SZARO

W rolach głównych: **Grzegorz Chmara, Artur Socha, Marja Majdrowiczówna**
WKRÓTCE??? to czołowy film polskiej produkcji 1929 | 30 **WKRÓTCE???**

Czy pamiętacie takie potężne arcydzieła

światowej produkcji, jak:

Ojcowie i dzieci, Ben Hur, Dziesięcioro przykazań, Wielka Parada, Burza, Władcy świata?

Podobne filmy błędą wobec najnowszego arcydzieła światowego według słynnej sztuki ANNY NICHOLS p. t.

„Trzykrotne wesele”

to jest prawdziwy sukces sztuki kinematograficznej

WKRÓTCE ??? WKRÓTCE

Liana Haid
jako
Markiza D'eon

Hr. Agnes Esterhazy
jako
Madame Pompadour

Fritz Kortner
jako
Piotr III

oto świetnie dobrana obsada wielkiego filmu z czasów sławetnej kochanki Ludwika XV oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca na tronie — Piotra III.
 Arcyciekawy film ten niebawem demonstrowany będzie w **LUNIE**

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnymi

SAMSON i DALILA

W roli głównej:
MARJA CORDA.

Następny program:
DLACIEBIE, UKOCHANA

(Tancerz z Dancingu)
W rolach głównych:
Suzy Vernon, Willy Fritsch i inni

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmują 2—3) kobieta—lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł.**

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów) **powrócił.**

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz. Oddzielna poczekalnia dla pań

Miejski Kinematograf Oświetlowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od 1. X. do 7. X. 1929 r. DLA DOROSŁYCH:

„Człowiek śmiechu” Według powieści Wiktora Hugo W rolach głównych: Mary Philbin i Conrad Veidt

DLA MŁODZIEŻY: „Cuda Brazylii”

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Dr. Med. S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową **Moniuszki 5. Tel. 70-50**

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8 Panie od 5—6.

Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95. **GINEKOLOG—UROLOG** CHOROBY KOBIECE I DRÓG MOCZOWYCH **Przyjmuje od 3—7 pp.**



KINO-TEATR

„CASINO”

Dzisiaj i dni następnymi!

Wstrząsający dramat na tle miłości pięknej kurtyzany i dziarskiego porucznika gwardji carskiej p. t.

Przedziwne kłamstwo

Kiny Pietrowny

w roli gl.

Brigida Helm



Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA.

Początek przedstawień o g. 12-ej w poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

EMIL JANNINGS

jako

„INTRYGANT”

WKRÓTCE

W „CAPITOLU”

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampa

kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,

szczeplenia, analizy (mocz, kawa,

krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-

racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Masażysta

S. KAJZER

Zawadzka 27

powrócił

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej

i plastyka,

REGULACJA ZĘBOW

RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3—7

ul. Piotrkowska 165. — Tel. 27-83.

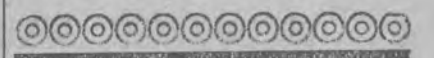
LEK. DENT.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

powróciła

Przyjmuje od g. 11—1 i od g. 3—6.



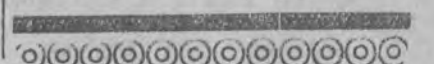
LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ

wznosiła

HELENA KON

Sienkiewicza 20,

tel. 50-46. od godz. 2—4.



Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy upadłości firmy „Dynamo” Inżynier Dawid Rubinstein i inżyniera Dawida Rubinsteina podaje do wiadomości wierzycieli powołanej firmy, których wierzytelności zostały sprawdzone, iż w dniu 16 listopada 1929 r. o godz. 12-ej w poł. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się zebranie wierzycieli, celem zawarcia układu pomiędzy wierzycielami, a upadłym dłużnikiem (art. 519 K. H.), lub też, celem zawarcia kontraktu związkowego (art. 527 K. H.).

Syndyk tymczasowy upadłości
(—) Jerzy Fryde, adwokat.

LOKAL

na warsztaty samochodowe

o powierzchni od 500 do 1000 mtr. kw. z wygodnym wjazdem **poszukiwany** do wydzierżawienia natychmiast. Pożądany budynek szedowy. Oferty sub. „Autoford” do adm. nin. pisma. 479-2

W. I. Z. O.

I-szy KOMPLET FREBLOWSKI
w języku hebrajskim dla dzieci od 3-6 lat.
Narutowicza 31, I p. front
prowadzi p. Lasmanowa.

II-gi KOMPLET FREBLOWSKI
w języku hebrajskim dla dzieci od 3-6 lat.
Zakątna 40, II p. front
prowadzi p. Weidenfeld.

Zgłoszenia przyjm. P. D-rows Braudowa, Gdańska 46 i P. D-rowsa Spektorowa, Piotrkowska 107.

Kino „MIMOZA”

Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 1-go do poniedziałku dn. 7 października 29 r. wł.

BOSKA KOBIECI

Potężny dramat erotyczny.
W roli głównej: **Greta Garbo**

UWAGA! Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty o g. 4-ej, w niedzielę o godz. 3-ej. Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

Kursy Gimnastyki, Rytmiki i Plastyki

Z. Kruszówny i M. Alperówny
przy ul. Zachodniej 66, tel. 68-55.

Komplety dla pań, panów i dzieci.
Dla pań pracujących komplety wieczorowe.
Rozpoczęcie roku szkolnego 16 września.
Zapisy przyjmuje sekretariat Kursów w poniedziałki i czwartki od 4-9. Tel. 68-55

CIASTKA

po 20 gr.

**WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIĘKU**

POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

— Słynne ze swej dobroci —
wody kolońskie i kwiatowe
„SWAN”

poleca
Perfumerja „LOTOS”

H. Goldhirs, Piotrkowska 158, tel. 26-68.

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA

Okulary i binokle z wyborow. m szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne

Do akt. Nr. 1075 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 11 października 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Rutkowskiego i składających się z krowy, dwóch koni oraz mebli ocenionych na sumę zł. 1.390— lecz może się odbyć niżej oszacowania Licytacja będzie dokonana w Radogoszczu, Szosa Zgierska Nr. 79.

Zgierz, 3.10.29 r.
Komornik B. Dembowski

Do akt. Nr. 1995 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Zygmunt Frycze i S-ka” składających się z pianina „Bechsztajn” ocenionego na sumę 1000 zł.

Łódź, 4.10.29 r.
Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 1148-29

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 15 października 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z ośmiu sztuk materiału trykotowego ocenionych na sumę zł. 600

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzen-czewskiej 9.
Zgierz, 20.9.29 r.
Komornik B. Dembowski

Do akt. Nr. 2114/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Frycze składających się z maszyny do pisania „Mdemhard” i aparatu radiowego ocenionych na sumę 1050 zł.

Łódź, 4.10.29 r.
Komornik L. Naborowski



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 1612ek metalowych i wyznaczk amerykańskich, materacy wysielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 73 w podwórzu,
tel. 58-61.



ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można

najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 73 w podwórzu
tel. 58-61.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE
Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10-2 r. i od 4-8 wieczór.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 43-63.
Godz. przyj. dla pań i panów 10-2 i 4-8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.).
pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12-2

Łódź Lodownia Centralna
Piotrkowska 116
dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.
Szybka dostawa
Ceny niskie.
Dostawa do domów prywatnych, restauracji, cukierni, sklepów itp. Szybka obsługa

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
KLISZE 100
do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane.
R. Borkenhagen.
Tel. 1.11-72

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Do akt. Nr. 2175 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 90 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Rutkowskiego składających się z mebli ocenionych na sumę 488 zł.

Łódź, 26.9.29 r.
Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 685/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 12 października 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Walentego Szypszaka i składających się z maszyny do szycia ocenionej na sumę zł. 610.— lecz może się odbyć niżej oszacowania. Licytacja będzie dokonana w Radogoszczu, przy ul. Zielonej Nr. 15.

Zgierz, 4.10.29 r.
Komornik B. Dembowski

Lekarz-Dentysta
Stanisław GELBERG
przeprowadził się
na ul. Zawadzka 14.
Ordynuje od 10 - 2 i 4 - 7

Lekarz-dentysta
E. SZACHA
powróciła
i przeprowadziła się
na ul. Cegielińską 50.
Telef. 73-97
przyjmuje od 3-7 wiecz.

Ogłoszenia drobne
NIEMIECKIEGO
gruntownie udzielam. Zapewniam szybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 45-84. 102-4

HEBRAJSKIEGO
udziela rutynowany pedagog, były nauczyciel gimnazjum „Jabne” Na miot, Aleja I Maja 35. 91-4

W CIĄGU
miesiąca i pod gwarancją wykluczając wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Informacje: 7-9 wieczór. Piotrkowska 185. I p. 110-2

SAMODZIELNA
korespondentka władająca kilku językami ze znajomością stenografii i wszelkich czynności biurowych poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może być na wyjazd. Oferty sub. „N. N.” do admin. nin. pisma. 48-2

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1. Tel. 5-47. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklonowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. 5281-10

ZAKŁAD
Tapicersko-dekoracyjny zakłada firanki i najnowsze dekoracje przyjmuje obstalunki tapczany, kozetki, materace, krzesła i fotele po bardzo niskich cenach. Cegielniana 64.

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową, w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrelogi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.